

POZ: rząd chce wzbudzić poklask suwerena. Chodzi o badanie pacjentów powyżej 60 roku życia

27 stycznia 2022 08:34



Lekarze podstawowej opieki zdrowotnej od blisko tygodnia krytykują wprowadzoną przez Ministerstwo Zdrowia zasadę, dającą im 48 godzin na bezpośrednie zbadanie pacjentów po 60. roku życia, u których potwierdzono COVID-19. Zasada weszła w życie 25 stycznia.

- Nie ma żadnych badań, które potwierdzałyby skuteczność takiej metody zapobiegania ciężkiemu przebiegowi COVID-19. Często zakażenie koronawirusem rozwija się dopiero w czwartej, piątej dobie. Badanie już w ciągu 48 godzin wszystkich, także bezobjawowych, dobrze się czujących pacjentów po 60. roku życia tylko dlatego, że mają pozytywny wynik testu nie ma sensu – przekonywał Jacek Krajewski, prezes Porozumienia Zielonogórskiego na środowiskowej konferencji prasowej. - W tym czasie nie przyjmujemy wielu innych, niecoronawirusowych pacjentów, w tym z chorobami przewlekłymi. Ten dramatyczny dług zdrowotny będziemy odrabiać latami – mówił.

W jego ocenie nakazem administracyjnym „władza chce się przypodobać suwerenowi, przepisy są obliczone na poklask wyborców”. - Stan kliniczny, a nie rozporządzenie czy ustawa, ma decydować, kiedy oraz w jaki sposób zbadamy pacjenta. Ministerstwo Zdrowia nie konsultowało z lekarzami tych przepisów. Apelujemy do ministra zdrowia ich anulowanie albo przynajmniej wydłużenie tego feralnego okresu 48 godzin na fizykalne badanie osoby w wieku 60+ mającej pozytywny wynik testu - powiedział szef Porozumienia Zielonogórskiego.

Tomasz Zieliński, wiceprezes organizacji, ocenił, że realny jest scenariusz paraliżu przychodni podstawowej opieki zdrowotnej. - Przed nami czarne poniedziałki. W ten dzień już obecnie mamy kumulację pacjentów z połowy poprzedniego tygodnia. A teraz, właśnie w poniedziałki dojdzie nam ogromna liczba osób po 60. roku życia testowanych w czwartki i piątki - przypominał Tomasz Zieliński.

Zdaniem Andrzeja Zapaśnika, eksperta Porozumienia Zielonogórskiego, już teraz w praktykach POZ szybko przybywa pacjentów. - W naszej placówce u biegłym tygodniu było ich dziennie średnio dwudziestu, a od wczoraj jest po czterdzieści osób. Za sprawą nowego rozporządzenia ta dzienna liczba dojdzie wkrótce do stu. A wtedy nie będziemy w już stanie przyjąć większości zgłaszających się do nas osób - przewiduje Zapaśnik.

- Pamiętajmy też, że do każdego przyjęcia pacjenta z pozytywnym wynikiem testu, także bezobjawowego, lekarz musi się przebrać, a po zbadaniu trzeba oczywiście odkazić gabinet - tłumaczył Wojciech Pacholicki, wiceprezes Porozumienia Zielonogórskiego. To zabiera czas, jeszcze więcej czasu będą kosztować wizyty domowe, a część z nich będzie realizowana również do osób, które nie mają objawów COVID-19, ale np. nie są w stanie z innych przyczyn dotrzeć do poradni, zaś badanie lekarz będzie musiał wykonać.

Przeciw rozporządzeniu ministra zaprotestowały też Porozumienie Pracodawców Ochrony Zdrowia oraz Kolegium Lekarzy Rodzinnych w Polsce.

Natomiast podczas posiedzenia sejmowej Komisji Zdrowia wiceminister Waldemar Kraska uspakajał posłów, że zasada wprowadzona rozporządzeniem nie będzie stanowić dużego obciążenia dla poradni POZ, bo – jak wyliczał – z dzisiejszego dnia tylko ok. 7,5 tysiąca zakażonych osób ma więcej niż 60 lat, co daje mniej niż jednego pacjenta na poradnię POZ. Nawet dwukrotne zwiększenie liczby zakażonych nie będzie miało, według wiceministra zdrowia, tak paraliżującego wpływu na działalność placówek, jak obawiają się lekarze.

URL artykułu:

<https://www.medexpress.pl/ochrona-zdrowia/poz-rzad-chce-wzbudzić-poklask-suwerena-chodzi-o-badanie-pacjentow-powyżej-60-roku-zycia-83842/>